

Wyciąg z Protokołu nr 0052/XXXIII/05

z posiedzenia Rady Miasta Tychy IV kadencji.

które odbyło się w dniu 31 marca 2005 r.

w części dotyczącej Sprawozdania Prezydenta za okres od 25 lutego do 31 marca 2005 roku

(punkt 26 porządku dziennego sesji).

Sprawozdanie Prezydenta Miasta z wykonania uchwał Rady Miasta oraz informacja o działalności Prezydenta za okres od 25 lutego 2005 roku do 31 marca 2005 roku stanowi załącznik nr 29 do protokołu.

Prezydent Miasta **Andrzej Dziuba** rozpoczął od informacji, na temat wystąpienia pokontrolnego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach. Poinformował, iż Urząd został zobligowany do złożenia sprawozdania o sposobie realizacji wniosków pokontrolnych. Prezydent poinformował, że od 1 kwietnia br. sprawozdanie o sposobie realizacji wniosków pokontrolnych będzie dostępne na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej. Wystąpienie pokontrolne zawiera 19 wniosków, które w żadnym przypadku nie kończą się wystąpieniem do Prokuratury czy do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych. Kontrola RIO objęła cztery lata działalności Samorządu. Poprzednia kontrola miała miejsce w momencie obejmowania stanowiska Prezydenta Miasta przez Andrzeja Dziubę i zakończyła się wówczas 50 wnioskami, z których kilka kończyło się wystąpieniem do Prokuratury i do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych.

W dalszej części sprawozdania Prezydent poinformował, że z inicjatywy radnego Jana Szczyrby odbyło się spotkanie z władzami PKP w sprawie problemów generalnie związanych z funkcjonowaniem tej instytucji na terenie miasta – Dworca. Podjęte zostały pewne ustalenia. W najbliższym czasie zostanie posprzątan wykop kolejowy, zostaną ustawione betonowe kosze na peronach dworca. Miasto przez Miejski Zarząd Komunikacji, będzie się zajmowało utrzymaniem czystości wiaty znajdującej się przed budynkiem dworca kolejowego. PKP zapewniło, że są pieniądze z Warszawy na remont tunelu – oświetlenie, odmalowanie. Kompleksowym rozwiązaniem byłoby przejęcie dworca, bądź wykonanie remontu przez kolej. Jednakże Kolej powołała nową spółkę pod nazwą Polskie Dworce Kolejowe i tyski dworzec będzie należał (bądź już należy) do tej spółki, a tym samym miasto nie będzie miało zbyt wielkiego wpływu na wygląd i otoczenie Dworca.

W międzyczasie odbyła się wizyta Głównego Geodety Kraju – osoba w randze ministra, który oglądał efekt spożytkowania pieniędzy, które miasto dostało na remont Wydziału Geodezji. Przy tej okazji odbyło się również spotkanie z dziennikarzami. Bardzo wysoko zostały ocenione działania, które miasto podjęło w zakresie modernizacji Wydziału Geodezji.

Następnie Prezydent zasygnalizował o ogólnopolskim problemie, który pojawia się również w tyskim samorządzie i będzie skutkował w zakresie wykonania budżetu za br. Zmiana ustawy o zamówieniach publicznych, która miała miejsce na początku roku bieżącego, pozwalająca na wgląd każdej firmie do oferty złożonej przez konkurenta powoduje pewien paraliż w kwestii realizacji zadań inwestycyjnych. W Polsce w roku bieżącym z tego powodu, nie został wyłoniony żaden wykonawca na jakikolwiek odcinek autostrady, mimo iż istnieją środki finansowe, przygotowane są tereny pod budowę autostrad i są pozwolenia na ich budowę. Podobna sytuacja spotkała Tyski Samorząd przy wyłanianiu wykonawcy na realizację zadania inwestycyjnego pn. „Budowa kanalizacji w dzielnicy Czulów – Osada”. Ofert było sporo, jednakże zebrał się zespół ekspertów, który bardzo szczegółowo dokonał analizy innych ofert i znalazł uchybienia, których automatyczną konsekwencją było odrzucenie oferty. Zgodnie z zapisem umowy, do końca marca miał być wyłoniony wykonawca. W chwili obecnej ponownie ogłoszono przetarg. Ponieważ zadanie to miało być dofinansowywane z pieniędzy zewnętrznych, Prezydent wystąpił równocześnie z aneksem do umowy. Prezydent zasygnalizował o szerokiej skali tego problemu, z którym można się spotykać coraz częściej, mając na uwadze przetargi na wszystkie zadania związane z programem „Kompleksowej gospodarki wodno-ściekowej” oraz z budową hali widowiskowo-sportowej. Są prowadzone działania na szczeblu legislacyjnym, aby jednak tę ustawę zmodyfikować.

Na początku kwietnia rozpocznie się modernizacja skrzyżowania ulic Sikorskiego i Armii Krajowej. Dotychczas istniejące skrzyżowanie bez sygnalizacji będzie zastąpione przez rondo z wydzielonymi jezdniami dla prawoskrętów. Rozwiązanie to spowoduje uspokojenie ruchu na tym obszarze, zwiększy przepustowość skrzyżowania a przede wszystkim bezpieczeństwo ruchu. Modernizacja istniejącego skrzyżowania możliwa jest dzięki współfinansowaniu ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Wartość inwestycji to prawie 3 mln zł w tym dotacja, którą miasto pozyskało z UE to ponad 2 mln zł. Wybrany w ramach przetargu wykonawcą robót jest konsorcjum firm „Drogopol” i „Tyskie Drogi”. Przewidywany termin zakończenia robót to lipiec 2005 r. Większość robót prowadzona będzie bez wyłączania skrzyżowania z ruchu, jednak możliwe będą również czasowe ograniczenia w przejeździe przez skrzyżowanie.

Kolejna inwestycja drogowa to budowa ul. Rybnej. Do tej pory ulica nie posiadała dobrej nawierzchni i odwodnienia. Budowa drogi umożliwi dogodny i bezpieczny dojazd głównie mieszkańcom ulicy Rybnej i Wędkarskiej oraz użytkownikom ogródków działkowych. Przebudową będzie objęty odcinek ulicy o długości ponad 700 metrów. Także w tym przypadku miasto pozyskało środki zewnętrzne. W ramach Programu Łagodzenia w Regionie Śląskim Skutków Restrukturyzacji Zatrudnienia w Górnictwie Węgla Kamiennego otrzymaliśmy dofinansowanie ze środków Funduszu na Rzecz Rozwoju Infrastruktury Lokalnej Skierowanej na Rozwój Przedsiębiorczości. Koszt zadania to ponad 1 mln 300 tys. zł z czego dotacja to ponad 650 tys. zł. Wykonawcą robót będzie firma „Eurovia Polska”. Przewidywany termin zakończenia robót - lipiec 2005 r.

W dalszej części Prezydent poinformował o dobiegających do końca sprawach organizacyjnych związanych z pierwszą wystawą w Miejskim Muzeum. Prezydent zaprosił wszystkich radnych na wystawę, która będzie miała miejsce 25 kwietnia br. o godz. 17 wraz z otwarciem Muzeum. Będzie również okazja, żeby zwiedzić Muzeum Piwowarstwa.

Prezydent poinformował również o zakończeniu kolejnego etapu Benchmarkingu. Zasadniczymi tematami badanymi w ostatnim okresie były skargi wpływające do Urzędu Miasta od mieszkańców (wskaźnik na 10 tys. mieszkańców). W Tychach wskaźnik ten kształtował się na poziomie 1,29, natomiast w grupie porównawczej - 1,36. Średni czas załatwiania skarg w Tychach wyniósł 14 dni, natomiast w grupie porównawczej ponad 22 dni. Średni czas załatwiania skarg skierowanych do Rady wyniósł w Tychach 44 dni, natomiast w grupie porównawczej - prawie 84 dni. Kolejna sprawa, która była badana, dotyczyła liczby pracowników w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców. W naszym Urzędzie jest to 25,86 pracowników, natomiast w grupie porównawczej 27,40. Wynika z tego, że nasza administracja nie jest rozbudowana nadmiernie. Koszty administracyjne w przeliczeniu na 1 mieszkańca średnio w miesiącu w Tychach kształtują się na poziomie 0,14 zł, a w grupie porównawczej - 0,20 zł. Koszt materiałów biurowych w przeliczeniu na 1 pracownika w Tychach ogółem wynosi 15,76 zł z czego aż 11,16 zł stanowią koszt papieru, natomiast w grupie porównawczej wynosi to odpowiednio 25,13 zł i 15,26 zł. Średni miesięczny koszt rozmów telefonicznych w przeliczeniu na 1 pracownika w Tychach wynosi 32,49 zł, natomiast w grupie porównawczej 44,98 zł. Liczba szkoleń zewnętrznych w przeliczeniu na 1 pracownika w Tychach wynosi 0,37 w grupie porównawczej 0,27. Liczba szkoleń wewnętrznych w przeliczeniu na 1 pracownika w Tychach wynosi 0,14 natomiast w grupie porównawczej 1,01. Liczba szkoleń ogółem na 1 pracownika w Tychach wynosi 0,51 natomiast w grupie porównawczej 1,28. Środki przeznaczone na szkolenia w przeliczeniu na 1 pracownika średnio kształtują się na poziomie 171,86 zł, natomiast w grupie porównawczej 147,89 zł. Na tej podstawie obliczono, iż średni koszt szkolenia wewnętrznego w Tychach wyniósł 2100 zł, a zewnętrznego 426,38 zł, natomiast w grupie porównawczej było to odpowiednio 5484 zł. i 257 zł. Koszt delegacji pracowników naszego Urzędu stanowi prawie 119 zł, a w grupie porównawczej - 114 zł. Odsetek pracowników, którym udzielono pomocy w ramach podnoszenia kwalifikacji, głównie chodzi o urlopy szkoleniowe wyniósł 4,39% natomiast w grupie porównawczej 3,5%.

Następnie Pan Prezydent poinformował, że wziął udział w seminarium w Oviedo w Hiszpanii. Celem seminarium była wymiana doświadczeń gmin górniczych w zakresie inwestycji zewnętrznych oraz przygotowanie się do następnych edycji funduszy strukturalnych w zakresie przekształceń gmin górniczych. Organizatorem spotkania był EUROACOM - Międzynarodowe Stowarzyszenie Gmin Górniczych, a wzięli w nim udział przedstawiciele gmin górniczych z Anglii, Francji, Hiszpanii, Francji, Niemiec, Czech, Polski, Ukrainy, Rosji, Węgier. W skład polskiej delegacji weszli między innymi Prezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Piotr Wojacek jako ekspert oraz Prezydent Miasta Tychy Andrzej Dziuba jako wydelegowany członek Zarządu Stowarzyszenia w Polsce. Tematem seminarium było pozyskanie inwestorów zewnętrznych w regionach górniczych. Jest to jeden z kluczowych tematów europejskiego projektu RECORE - finansowanego przez Inicjatywę Wspólnotową INTERREG IIIC. Projekty finansowane przez Inicjatywę są zazwyczaj nietypowe, odważne, ale mogą się przełożyć na polepszenie poziomu życia mieszkańców. Eksperci z krajów europejskich zaprezentowali różnorakie sposoby zmierzające do ściągnięcia inwestorów. Ideą projektu RECORE jest wymiana doświadczeń, stworzenie podręcznika „dobrej praktyki” oraz tematycznego portalu internetowego. Na seminarium przedstawiono symulacje udanego i nieudanego projektu - wyróżniono zagrożenia i podkreślono mocne strony projektów, które można realizować w różnych krajach Europy. Przedstawiciele krajów prezentowali doświadczenia w pozyskiwaniu inwestorów u siebie, na terenach przemysłowych. Ustawodawstwo unijne pozwala na stosowanie zwolnień z podatku w zależności od kwoty zainwestowanego kapitału, jednak nie więcej niż 50% wartości zainwestowanego kapitału. Zwolnienie wprowadza parlament w drodze uchwały. W Polsce z takich udogodnień korzystają firmy w Katowickiej Strefie Ekonomicznej, którą prezentowano jako przykład inwestycji zewnętrznych. Prezes KSSE Piotr Wojacek zaprezentował Strefę i przyznał, że najwięksi inwestorzy pochodzą spoza Europy. Podkreślał zaangażowanie samorządów i Strefy w aktywnym znajdowaniu inwestorów. Polskie regiony górnicze mają wiele atutów dla kapitału zagranicznego: dobrą infrastrukturę, kapitał wysoko wyspecjalizowanych fachowców i tanią siłą roboczą. Delegaci seminarium mogli zwiedzić miasta i miasteczka górnicze w Hiszpanii, gdzie przeprowadzono w ostatnich latach wiele inwestycji podnoszących estetykę miejscowości. Seminarium umożliwiło sformułowanie wielu wniosków i propozycji, które trafią do krajowych stowarzyszeń gmin górniczych.

Prezydent poinformował również, iż rocznie wydaje się 1,5 mln zł na utrzymanie porządku w mieście. Od 1 kwietnia rozpocznie się akcja Sprzątanie Miasta, do akcji zostaną zaangażowani bezrobotni. Doskonałą okazją będzie również dzień Sprzątanie Świata – do akcji włączą się spółdzielnie i młodzież szkolna.

Dalszą część Sprawozdania Prezydenta stanowi stenogram.

(Przewodnicząca Rady Miasta radna Barbara Konieczna)

Otwieram dyskusję w sprawie Sprawozdania. Pan radny Stefan Moćko. Bardzo proszę.

(Radny Stefan Moćko)

Panie Prezydencie, jak już Pan wspominał, inspektorzy Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach przeprowadzili od października do grudnia 2004r. kompleksową kontrolę miasta Tychy za okres od 1 stycznia 2002r. (to jest początek naszej kadencji) do 31 sierpnia ubiegłego roku, czyli do połowy ubiegłego roku. Stwierdzono szereg nieprawidłowości i uchybień, które zawarte są w wystąpieniu pokontrolnym – dla każdego dostępnym. Bulwersujące radnych ustalenia w szczególności dotyczą zamiany nieruchomości gminnych położonych w rejonie ulicy Tischnera i al. Piłsudskiego – to są grunty, na których obecnie stoi hipermarket Kaufland – na grunty będące własnością firmy „Opal” Sp. z o.o. położone w rejonie ul. Oświęcimskiej. Celem tej operacji było pozyskanie terenów na realizację inwestycji Poczty Polskiej. Mimo, że Poczta Polska pismem z dnia 4 kwietnia 2003r. ostatecznie odstąpiła od realizacji inwestycji węzła pocztowego, to w dniu 14 kwietnia 2003r. w umowie notarialnej zamiany nieruchomości podpisanej przez Zastępcę Prezydenta Miasta Panią Elżbietę Kanię wpisano cel zamiany jako centrum ekspedycyjno-rozdzielczej Poczty Polskiej w Tychach, co nie było zgodne ze stanem faktycznym. To jest dosłownie przepisane z wystąpienia pokontrolnego. I to jest tyle wprowadzeniem. Panie Prezydencie w imieniu Klubów Radnych TNMO oraz Porozumienie Tyskiej Prawicy Prawa i Sprawiedliwości, chciałbym Panu Prezydentowi zadać kilka pytań. Najważniejsze pierwsze: dlaczego doprowadzono do zawarcia w dniu 14 kwietnia 2003r. aktu notarialnego zamiany gruntów gminnych na grunty firmy „Opal”, skoro korzystny cel tej operacji dla gminy Tychy przestał istnieć już kilkanaście dni wcześniej, a dokładnie 7 kwietnia, kiedy do Prezydenta dotarło pismo Poczty Polskiej stwierdzające, że ostatecznie wycofują się z realizacji inwestycji na terenie miasta Tychy.

(Prezydent Miasta Andrzej Dziuba)

Ja chciałem przypomnieć, że na poprzedniej sesji został złożony wniosek do Komisji Rewizyjnej – dzisiaj został wprowadzony do planu pracy Komisji Rewizyjnej – o zbadanie całej tej sprawy. I oczywiście ja jestem dzisiaj przygotowany, mam wszystkie materiały, możemy na ten temat dyskutować, tylko ja chciałem zapytać tylko czy to jest sens przed ustaleniami Komisji Rewizyjnej, żebyśmy dzisiaj tą sprawę ponownie roztrząsali. Ja w swoim wystąpieniu na początku powiedziałem o tym... wystąpieniu RIO. Jeżeli jest taka wola Państwa, oczywiście możemy tą dyskusję rozpocząć... ale tak jak powiedziałem Komisja Rewizyjna wszystkie materiały chyba już dostała nawet, a jeżeli nie to lada moment dostanie... już dostała tak? Będzie się tym zajmowała Komisja, więc nie wiem czy jest po prostu sens.

(Przewodnicząca Rady Miasta radna Barbara Konieczna)

Bardzo proszę Pan radny Stefan Moćko.

(Radny Stefan Moćko)

Panie Prezydencie, nie mylmy tutaj dwóch rzeczy. Wniosek złożony do Komisji Rewizyjnej będzie realizowany... tutaj pewne badania. Ale to pytanie jest zbudowane na bazie już istniejącej, na bazie wystąpienia pokontrolnego, jest bardzo istotne, to jest na bazie materiału, który już został przygotowany. Zakończona została kontrola, do publicznej wiadomości zostały podane wyniki tej kontroli i jest baza... konkretna na podstawie której Pan Prezydent może odpowiedzieć na to pytanie.

(Prezydent Miasta Andrzej Dziuba)

Szanowni Państwo, po pierwsze wniosek wynikający z tego zapisu, o którym... który szeroko zacytował Pan radny Moćko jest następujący: „Wzmocnić nadzór nad pracownikami Urzędu Miasta przygotowującymi dokumentację w zakresie zamiany nieruchomości, mając na uwadze przepisy z art. 35a ustawy o finansach publicznych... i tu jest podany numer Dziennika”. Nasze wyjaśnienie do RIO jest następujące. Ja zacytuję wprost: „W sprawie zamiany nieruchomości dokonanej w dniu 14 kwietnia pomiędzy gminą Tychy a Przedsiębiorstwem „Opal” wyjaśniam, że umowa ta była wynikiem długotrwałych negocjacji. W protokole ustalającym warunki zamiany z dnia 11 kwietnia 2003r. jako podstawę jej dokonania, podano między innymi uchwały Rady Miasta – jedna z 29 marca 2001r. w sprawie powiększania gminnego zasobu nieruchomości pod działalność gospodarczą, czyli taka ogólna pozwalająca tworzyć gminny zasób nieruchomości i uchwałę drugą z 10 lutego 2002r. w sprawie upoważnienia Zarządu Miasta do zbycia w trybie bezprzetargowym nieruchomości gruntowej na rzecz Państwowego Przedsiębiorstwa Użyteczności Publicznej „Poczta Polska”. A więc nie tylko jedna uchwała, że pod Poczte, ale w preambule były podane dwie uchwały, druga również zezwalająca nam na tworzenie gminnego zasobu nieruchomości. Pismo „Poczty Polskiej” istotnie wpłynęło do Urzędu 7 kwietnia 2003r., jednak rozmowy z „Pocztą Polską” na temat realizacji węzła paczkowo – rozdzielczego toczyły się nadal aż do ostatecznej rezygnacji Poczty z inwestycji, co nastąpiło pismem dopiero w dniu 10 czerwca tego roku. Intencją nabycia przez gminę nieruchomości u zbiegu ul. Beskidzkiej i ul. Oświęcimskiej w dniu 14 kwietnia, było więc dalsze jej zbycie na rzecz „Poczty Polskiej”. Nabyte przez gminę nieruchomości w rejonie ul. Beskidzkiej i ul. Oświęcimskiej wraz z nabytymi już wcześniej

nieruchomościami – bo taki skup prowadziliśmy jeszcze w poprzedniej kadencji – stanowią kompleks, który z pewnością zostanie zagospodarowany w racjonalny sposób. Już obecnie wzbudza duże zainteresowanie inwestorów. Mamy co najmniej kilkanaście zapytań od firm logistycznych o ten teren, które by tam chciały wybudować centrale logistyczne. Nie możemy zrobić żadnego ruchu w tym zakresie, dlatego że nie jest zakończona procedura zmiany w planie. Po zakończeniu tej procedury zostanie ogłoszony przetarg pod... na sprzedaż tychże działek pod działalność określoną w planie czyli właśnie tam są zapisy tego typu, że węgły czy powiedzmy jakieś magazyny, tego typu rzeczy - za wyjątkiem hipermarketów uprzedzam – mogą powstać. Zakończymy procedurę, ogłosimy przetarg, ten teren sprzedamy. Jednocześnie informuję, że w związku z odstąpieniem przez Poczta od realizacji inwestycji, uchwały Rady Miasta z 10 października w sprawie zbycia w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntowej na rzecz „Poczta Polska” oraz druga uchwała z 27 lutego w sprawie ustalenia wysokości bonifikaty od ceny zbycia gruntu na rzecz „Poczta Polska” zostały uchylone uchwałą Rady Miasta z dnia 24 lutego – w lutym uchyliliśmy te dwie uchwały. Przeprowadzono również rozmowę dyscyplinującą z pracownikami Wydziału Gospodarki Nieruchomościami”. Tak wygląda realizacja wniosku RIO.

(Przewodnicząca Rady Miasta radna Barbara Konieczna)
Pan radny Stefan Moćko. Pana Józefa mam zapisanego.

(Radny Stefan Moćko)

Panie Prezydencie odniosę się tutaj do Pana odpowiedzi. Te argumenty, które Pan przytoczył straciły sens tydzień przed podpisaniem umowy. Bo to nie jest tak, że „Poczta Polska” wycofała się dopiero 10 czerwca, jak Pan Prezydent powiedział. Prośbę o wyjaśnienia złożyli do Pana Prezydenta inspektorzy Regionalnej Izby Obrachunkowej na początku grudnia, konkretnie do Pani Prezydent Elżbiety Kani. Pani Elżbieta Kania była wtedy chora. Te wyjaśnienia złożył Pan Prezydent i te wyjaśnienia nie przekonały inspektorów, skoro podtrzymali ten zarzut o niecelowości, o tym, że została potwierdzona nieprawda...

(Prezydent Miasta Andrzej Dziuba)
Przepraszam, gdzie jest zapis o niecelowości? Proszę go zacytować.

(Radny Stefan Moćko)
...Panie Prezydencie...

(Prezydent Miasta Andrzej Dziuba)
Bo Pan po prostu wybiórczo interpretuje fakty. Proszę przeczytać wniosek ostateczny... Regionalnej Izby Obrachunkowej.

(Radny Stefan Moćko)
...Panie Prezydencie...ja w tej chwili nie cytuję dosłownie wystąpienia kontrolnego, to nie jest nadinterpretacja, ja tylko po prostu komentuję sposób zrozumienia przez każdego obywatela.

(Prezydent Miasta Andrzej Dziuba)
Komentować ma Pan prawo oczywiście.

(Radny Stefan Moćko)
...czyli „Poczta Polska” wycofała się – tak stwierdzili kontrolerzy – 7 pismem ostatecznie, a nie tak jak Pan Prezydent twierdzi, że 10 czerwca, czyli po dwóch miesiącach. Bo gdyby było tak jak Prezydent mówi to ten zarzut byłby wycofany. Pytanie drugie: Panie Prezydencie, dlaczego przyjęto wycenę gruntów gminnych na poziomie 140 zł za m² i jakie byłyby ceny alternatywne? Dlaczego tutaj skorzystano z rzeczoznawcy, który jest mieszkańcem miasta Chorzowa, który nie zna realiów tutaj aktualnych, naszych tycznych, skoro tylu mamy rzeczoznawców znających sytuację...

(Radny Dariusz Dyrda)
Pani Przewodnicząca, ja przepraszam, ale po co my się tym zajmujemy na sesji, jeśli zlecono to Komisji Rewizyjnej. No przecież...Pan radny Moćko jest członkiem Komisji Rewizyjnej...ja uważam, że sprawa jest bardzo poważna, ale no przecież dzisiaj tu podjęła decyzję, że...zapadła decyzja, że tym ma się zająć Komisja Rewizyjna, więc...ja uważam, że...po prostu nie ten moment na zajmowanie się tym. Komisja wypracuje stanowisko, wtedy Pan...a może wcześniej Pana Prezydenta o to wszystko zapyta, wrócimy do tematu...no chyba nie ten moment.

(Przewodnicząca Rady Miasta radna Barbara Konieczna)
Panie radny Dyrda, jesteśmy w punkcie Informacja...Sprawozdanie Prezydenta Miasta. W Sprawozdaniu Prezydenta Miasta Pan Prezydent się odniósł do wniosków pokontrolnych. W związku z tym, że odniósł się do wniosków pokontrolnych, ja pozwalam Państwu zadawać pytania w sprawie tego Sprawozdania jak i również wniosków pokontrolnych. Jeżeli Państwo wszyscy jak tu siedzicie uznacie, że nie to nie ma żadnego

problemu, żeby przestać dyskutować, ale myślę, że dla każdego z Państwa jest to ważne, aby tą sprawę jak najszybciej wyjaśnić. Pan radny Józef Sobczyk.

(Radny Józef Sobczyk)

Czy w takim razie ta uchwała, którą podjęliśmy przed chwilą o rozszerzeniu planu pracy Komisji Rewizyjnej jest nieważna, bo to dzisiaj rozstrzygniemy?

(Przewodnicząca Rady Miasta radna Barbara Konieczna)

Ta uchwała jest jak najbardziej ważna. Jeszcze raz powtarzam, jesteśmy w punkcie Sprawozdanie. W Sprawozdaniu Pan Prezydent się odniósł, gdyby się nie odnosił do wniosków pokontrolnych, również nie pozwoliłabym na zadawanie pytań. Skoro Pan Prezydent się odniósł do tych wniosków pokontrolnych, w związku z tym pozwalam na zadawanie pytań.

(Prezydent Miasta Andrzej Dziuba)

Ja będę odpowiadał, proszę bardzo. Dziwię się, że Pan radny tego nie wie... Jest wymóg ustawowy przeprowadzenia wycen. Rzeczoznawcę wybiera się w drodze przetargu i czy on mieszka w Mikołowie, jak w przypadku – ktoś wczoraj pytał – o wycenę majątku RPWiK, czy tam w Łaziskach... Ten akurat mieszka w Chorzowie. Jest lista biegłych, ustalona przez Wojewodę, którzy mają prawo... nie Wojewodę tylko

(Zastępca Prezydenta ds. Gospodarki Przestrzennej Elżbieta Kania)

...mają ogólnopolskie uprawnienia z Ministerstwa

(Prezydent Miasta Andrzej Dziuba)

...mają ogólnopolskie uprawnienia, startują do przetargu. Ogłaszamy co roku taki przetarg i po prostu biegły z tej listy takiej wyceny dokonuje, co jest naszym obowiązkiem. Wycenił tenże grunt, o którym Pan radny mówi na właśnie na kwotę 139 zł za m². Na pytanie, które zaraz się urodzi: czy to jest dużo, czy mało – bo podejrzewam, że taki jest podtekst, albo... wiem, że o to pan zaraz zapyta w następnej kolejności – to chciałem Panu powiedzieć... możemy pokazać ten kawałek gruntu, który zamienialiśmy? Bardzo proszę.

Może kiepsko widać, ale to co zamienialiśmy jest zaznaczone na zielono. Ta działka sama w sobie nie stanowi żadnej wartości. Nie mogła być wykorzystana przez miasto do niczego. Już pomijam fakt, że jest pocięta... czy była pocięta różnego rodzaju instalacjami. I tę działkę, ten rzeczoznawca z Chorzowa wycenił na kwotę 139 zł za m², za taką ją zamienialiśmy. Tymczasem – żebyście Państwo mieli obraz jak to się ma do innych działek w mieście – te w środku białe, które sprzedawał prywatny właściciel w znacznie większym kawałku, sprzedał je po 41,47 zł. Nie mogę powiedzieć kto, bo to jest tajemnica, ale to są dane z aktu notarialnego. Dalej, pod Lidl'a, w rejonie Hutniczej, gdzie jest wniosek, działki sprzedawano po 80 zł i po 155 zł, ale stanowiące jedną całość – 155. My ten pocięty kawałkami grunt, sprzedaliśmy za 139, taka wtedy była wycena rzeczoznawcy. Pod Biedronkę na al. Bielskiej, prywatni właściciele w całości – bo to były dwie działki w sumie 4799 m² – sprzedali za 171,08 zł. jeżeli Pan uważa, że ta wycena była niewłaściwa, ma Pan prawo zakwestionować. Proszę bardzo. W każdym bądź razie jest to dla nas obowiązujące, że działki wycenia rzeczoznawca z listy, wyłoniony w drodze przetargu i taka była wycena.

(Radny Stefan Moćko)

...Panie Prezydencie, powiedział Pan, że ta działka z powodu swojego kształtu była – Pan się wyraził słowem – bezwartościowa, no ale mam na myśli... Pan Prezydent miał na myśli niskiej wartości, to jakim cudem, już po kilku godzinach, cena tej działki wzrosła do 222 zł za m². Nie jest tajemnicą, księgi wieczyste są jawne i jest... każdy obywatel z ulicy ma wgląd do księgi wieczystej i nie jest tajemnicą, że kolejnym nabywcą, jeszcze w tym samym dniu 14 kwietnia, od firmy „Opal” kupił tą działkę Michał Goli i zapłacił 222 zł za m². To jakim cudem, tak tania... tak bezwartościowa działka w ciągu kilku godzin... prawda... wzrasta cena jej o 80 zł za m².

(Prezydent Miasta Andrzej Dziuba)

Jeszcze raz powtarzam, sama w sobie posiada taką wartość – ja uważam, że ta cena jest... tak jak mówię... jeszcze raz ...można ją zweryfikować przez innych biegłych rzeczoznawców – ale scalona ma być może wartość 220. Skoro została za taką sprzedana w całości jako kompleks, to widocznie taką ma wartość. Jeszcze raz powtarzam, pod Biedronkę w całości poszły po 171 zł, czy pod Lidl'a 155 zł. I to jest odpowiedź na pytanie.

(Radny Stefan Moćko)

...Panie Prezydencie, tu jest jeszcze jeden wielki problem. W tym fatalnym dniu 14 kwietnia, dla... gospodarki naszej nieruchomości gminy Tychy. W tym fatalnym dniu u notariusza była wtedy kolejka dwóch panów i Pani Prezydent Kania, która mogła wybrać... Jeden pan dawał 222 zł za ten sam grunt, a drugi 140 zł. Pani Elżbieta Kania wybrała ofertę gorszą dla gminy, to była kwota 720 tys. zł. U tego samego notariusza, w tym samym dniu... Dlaczego Pani Elżbieta Kania, która powinna gospodarować majątkiem gminnym w sposób należyty, wybrała wtedy, w tym dniu, gorszego oferenta.

(Zastępca Prezydenta ds. Gospodarki Przestrzennej Elżbieta Kania)

Nie wybrałam, ponieważ nie miałam wyboru. Nikt nie złożył innej oferty, że chce zapłacić, ponieważ nie było ogłoszenia o przetargu na tą działkę.

(Radny Stefan Moćko)

Kolejne pytanie. Dlaczego umowę zamiany gruntów przeprowadzono bez zgody Rady Miasta Tychy. Pytanie to jest na tyle istotne, że podstawa prawna podana w akcie notarialnym wobec wcześniejszego wycofania się „Poczty Polskiej” była już nieaktualna.

(Wiceprzewodniczący Rady Miasta radny Michał Gramatyka)

Panie radny, ja nie usłyszałem tego, że Pan się wycofuje z tego twierdzenia, że tam była kolejka dwóch panów i że Prezydent wybrał gorszą ofertę. Czy Pan uważa że...wycofuje się Pan z tego twierdzenia i czy Pan jest w stanie przyznać, że to było fałszywe twierdzenie.

(Radny Stefan Moćko)

Panie radny Gramatyka, w dniu 14 kwietnia, u tego samego notariusza, w tym samym dniu, tylko w czasie może kilku godzin, a może to było w ciągu kilku minut, zostały przeprowadzone...sporządzone dwa akty notarialne. Jeden akt notarialny zamiany gruntów gminnych na grunty firm „Opal”, wtedy wycena tych gruntów gminnych wynosiła 140 zł za m², natychmiast nowy właściciel czyli firma „Opal” sprzedała te grunty Panu Michałowi Goli po 222 zł za m². Przecież to było wszystko w jednym miejscu, więc pytanie było na tyle zasadne...przecież logika wskazuje, że pani Prezydent oferując te grunty gminne, powinna je sprzedać drożej.

(Przewodnicząca Rady Miasta radna Barbara Konieczna)

Pan Przewodniczący Gramatyka.

(Wiceprzewodniczący Rady Miasta radny Michał Gramatyka)

Panie radny Moćko, Pan powiedział tak, Pani Prezydent poszła do notariusza i miała wybór pomiędzy dwoma kontrahentami. Jeden dawał x, drugi dawał x+80. Ja oczekuję od Pana, że Pan powie, że to co Pan powiedział to było kłamstwo. Bo Pani Prezydent sprostowała i powiedziała, że nie miała żadnego wyboru pomiędzy oferentami, a ja teraz oczekuję, żeby Pan powiedział, że to co Pan powiedział nie miało oparcia w rzeczywistości, a jeżeli nie miało oparcia w rzeczywistości to było kłamstwem, w dodatku rzuconym publicznie w stronę Prezydenta Miasta. Czy tak jest czy nie jest?

(Radny Stefan Moćko)

Panie radny Gramatyka, Pani Prezydent powiedziała że nie miała wyboru. Może nie chciała mieć wyboru?...Panie Prezydencie, proszę powiedzieć...

(Przewodnicząca Rady Miasta radna Barbara Konieczna)

Przepraszam bardzo...chwilczkę Państwo...Panie radny Stefan Moćko, bardzo proszę bez jakichś takich podtekstów...Pan radny Dyrda.

(Radny Dariusz Dyrda)

Tak Panie Przewodniczący, ponieważ już Pani Przewodnicząca mówimy o podtekstach, to jestem przekonany, że Pan Przewodniczący Gramatyka doskonale zna różnicę między pojęciem kłamstwa a nieprawdą i nawet jeśli przypadkiem Pan radny Moćko powiedział nieprawdę to kłamstwo tym się różni od innych nieprawd, że jest nieprawdą podawaną świadomie. A tu być może nastąpiło zwyczajne przejęzyczenie, nawet jeśli była to nieprawda. Dlatego jestem w stanie uwierzyć, że mieliśmy do czynienia z nieprawdą, więc...stwierdzenie o kłamstwie chyba jest przesadą.

(Przewodnicząca Rady Miasta radna Barbara Konieczna)

Bardzo proszę ad vocem.

(Wiceprzewodniczący Rady Miasta radny Michał Gramatyka)

Panie radny Dyrda, jest Pan dla mnie mistrzem w posługiwaniu się zarówno kłamstwem, jak i nieprawdą, czego miałem okazję doświadczyć na własnej skórze podczas ostatniej kampanii wyborczej, czego Panu nigdy nie zapomnę, w związku z tym chylę czoła przed tak szczegółowym wyjaśnieniem. Dla mnie, to co mówi Pan radny Moćko, to są po pierwsze rzeczy wzięte z sufitu, a po drugie rzeczy, z których On publicznie czyni zarzuty Prezydentowi Miasta. Prezydent Miasta te rzeczy prostuje, a Pan Moćko jakby się nigdy nic nie stało mówi: Następne pytanie...prawda...z miną Bogusława Wołoszańskiego. W związku z tym proszę Go, żeby przyznał, że to co mówi to nie ma oparcia w rzeczywistości, bo tego wymaga od nas odpowiedzialność za słowa.

(Radny Dariusz Dyrda)

Jednak Pani Przewodnicząca proszę o...

(Przewodnicząca Rady Miasta radna Barbara Konieczna)
Pan Prezydent.

(Prezydent Miasta Andrzej Dziuba)

Ja będę polemizował z Panem radnym Moćko, że jest to...jak to Pan użył...jakiego słowa?...że jest to nieszczęśliwy dzień? Ja uważam, że to był szczęśliwy dzień dla gminy Tychy – 14 kwietnia i teraz powiem dlaczego. Rozmowy o zamianie działek rozpoczęliśmy 5 października 2001r., czyli jeszcze w poprzedniej kadencji...jest notatka ze spotkania...Naczelnik WGN jeszcze wtedy była chyba Pani Górecka – nie, Pani Łopacińska. Z Panią Teresą Wódkowską, która reprezentowała firmę „Opal”, już wówczas przedstawiono pięć lokalizacji działek zamiennych, położonych w różnej części miasta. Przedstawiciele „Opala” zainteresowani byli wyłącznie sprzedażą działek, jeżeli chcielibyśmy kupić, bo i takie hasła słyszałem tu od Państwa: „że przecież mogliśmy kupić te działki”. Mogliśmy kupić, ale...po 150 zł za m². Następnie „Opal” złożył pisemną propozycję – ona jest do wglądu – sprzedaży nieruchomości przy Oświęcimskiej i Beskidzkiej za cenę 138 zł – zesłi do takiego poziomu – pod warunkiem zawarcia umowy do 30 października 2002r. Że jeżeli do tego terminu kupimy działkę, to możemy ją kupić po 138 zł. Proszę sobie przeliczyć powierzchnię działki „Opala” 28 435 m² razy 138 zł i proszę powiedzieć skąd taką kasę mieliśmy wyjąć. Tymczasem do zamiany tejże działki z tą, która sama w sobie nie przedstawiała żadnej wartości – miała wartość dopiero po scaleniu – do zamiany działek tych opalowskich o tej dużej powierzchni, które chcieli sprzedać po 138 zł, do zamiany została przyjęta cena 51,13 zł, więc ja uważam, że gmina zrobiła biznes stulecia. Tym bardziej, że te skupione tereny – mamy tą mapkę, mogę prosić następną – tworzą kompleks już dzisiaj – nie, następną – tworzą już dzisiaj kompleks bodajże 7 ha w najlepszym punkcie miasta, na które mieliśmy ofert wstępne na ponad 100 zł za m², więc pytam, co to było za nieszczęście. Mało tego, to że tam powstał sklep Kaufland – przecież ktoś to kupował z określoną myślą, ja nie mam co do tego cienia wątpliwości i to o czym Pan mówi o tym doskonale świadczy – to stało się jeszcze to, że kilkudziesięciu chyba osiemdziesięciu tyszan znalazło pracę, a gmina na podstawie tego, że powstały nowe miejsca pracy w tym miejscu, dostała dofinansowanie na budowę ulicy Tischnera, więc do tej kwoty ja mogę dodać kolejne aktywa, które zostały ściągnięte do miasta, w związku z tym, że dokonano takiej zamiany i powstał „Opal”, więc pytam co to za nieszczęście, że kilkudziesięciu ludzi dostało pracę. Pan mi zaraz odpowie, że uległo likwidacji kilka sklepów – pewnie tak, ale rzetelnego bilansu jak to się ma w stosunku do ilości nowych miejsc pracy, nikt nigdy jeszcze nie przedstawił. Owszem, być może że tak jest, ale nikt takiego bilansu nie przedstawił, a kwoty które uzyskaliśmy z pieniędzy zewnętrznych – proszę przeczytać wnioski – zasadała się na tym, że dzięki tej drodze powstaną nowe miejsca pracy i gdyby tam nie było tego Kauflandu byśmy tych pieniędzy po prostu nie dostali. Dziękuję bardzo.

(Przewodnicząca Rady Miasta radna Barbara Konieczna)
Pan radny Moćko.

(Radny Stefan Moćko)

Panie Prezydencie, ja powiem coś innego niż Pan myśli. Nie podzielam Pana optymizmu. Stało się coś gorszego. W następnych trzech tygodniach cena tego gruntu gminnego, który został zbyty po 140 zł za m², urosła już do 360 zł za m², ponieważ w dniu 8 maja, czyli od 14 kwietnia – tego fatalnego dnia – minęło tylko 3 tygodnie, została podpisana umowa przedwstępna sprzedaży przez osobę prywatną z firmą... z obecnym właścicielem tej działki, firmą BA – Creditanstalt – Leasing Poland S.A. to jest firma cudzoziemska i tam została zagwarantowana przez nowego nabywcę cena 360 zł za m², więc na czym polega ten świetny interes dla gminy? Panie Prezydencie, gdyby się Pan Prezydent wstrzymał do 8 maja i tej firmie na drodze rynkowej, zgodnie z przepisami, w drodze przetargu sprzedał ten grunt, wcześniej scaliwszy go – to co zrobiła osoba prywatna mogła gmina zrobić i zaoferować ten grunt – dostalibyśmy za ten grunt o 2 200 tys. zł więcej. O 2 mln – w ten sposób to trzeba tak rozumieć i tak to wygląda, że w ciągu tych trzech tygodni z majątku gminy została wyprowadzona ta kwota 2 200 tys. zł do firm prywatnych. Mogliśmy mieć korzyść – nie było jej. Dziękuję.

(Przewodnicząca Rady Miasta radna Barbara Konieczna)
Pan Prezydent czy Pani Prezydent Kania? Pani Prezydent Kania.

(Zastępca Prezydenta ds. Gospodarki Przestrzennej Elżbieta Kania)

Pan Prezydent być może też, natomiast ja się postaram, ponieważ Pan radny publicznie wygłasza tego typu sądy. Ja...(głos z sali: „w imieniu dwóch Klubów Radnych”)...w imieniu...a wcześniej powiedział w imieniu wszystkich obywateli z czym ja się nie zgadzam, a jestem obywatelem tego miasta...Chciałam wyjaśnić na czym polega mechanizm wzrostu tych cen. Polega właśnie na tym, że się skupuje i tworzy się jedną powierzchnię. Gmina nie ma prawa, w celu spekulacyjnych skupowania, bo nie ma takiej uchwały, która by dawała gminie prawo do tego, żeby kupować grunty i sprzedawać je pod konkretny cel. Poza tym Pani radny, umowa przedwstępna jest zobowiązaniem do przeniesienia prawa własności. Nie jest umową, która przenosi prawo własności na kogokolwiek. I gdyby Pan znał konstrukcję tej umowy, a pewnie gdyby Pan miał dostęp do tej umowy przenoszącej własność na pewno by Pan przeczytał, że to nie jest... że oprócz tego, że

ten kto sprzedaje zobowiązuje się do sprzedaży tego gruntu, to zobowiązuje się do uzyskania pozwolenia na budowę, które jest związane z wykonaniem dokumentacji projektowej, która jak Państwo doskonale wiecie na duże obiekty, kosztuje setki tysięcy złotych i jest zobowiązanych do kilka różnych rzeczy. Mechanizm proszę Państwa działa... Pan zapytał: dlaczego nie przetarg. To może ja zabawię się w adwokata diabła. Jakby Pan ocenił taką sytuację, gdyby pan Prezydent ogłosił przetarg i w pierwszym postępowaniu... ponieważ tak jak... ja dalej będę podtrzymywać to zdanie... ta działka ma wartość w kompleksie, wtedy cały obszar ma konkretną wartość, ponieważ można na nim cokolwiek wybudować, na samej tej działce – nie. W związku z tym, ja mam tą świadomość, ogłaszamy przetarg na sprzedaż tej działki, w drodze przetargu nieograniczonego nie mamy w pierwszym podejściu żadnego oferenta. Żadnego! Bo proszę Państwa, jeżeli developer skupuje, to Ci developerzy sobie nigdy w życiu w rynek nie wchodzi. Nie wchodzi! W związku z tym, skupował to developer... jeżeli nie ma rozstrzygnięcia w pierwszym przetargu, ustaw mówi, że można obniżyć nie więcej niż 50%. Ze 140 zł mamy 70 zł, jeżeli nie ma rozstrzygnięcia – podchodzimy do negocjacji. Proszę mi powiedzieć jak Pan ocenia takie podejście i jakby Pan je skomentował.

(Radny Stefan Moćko)

Pani Prezydent, będę oceniał takie podejścia i takie problemy, kiedy będę... będę... Wiceprezydentem ds. Gospodarki Przestrzennej. Ja jestem tylko radnym i moim zadaniem jest dbać o interesy, o mienie miasta, o interes publiczny. Chciałbym jeszcze zapytać... Jest kolejny problem. Pani Prezydent, w dokumencie załączonym do księgi notarialnej jest specyfikacja sporządzona przez projektanta... projektanta Kauflandu. Projekt Kauflandu był już gotowy 28 marca, czyli na 2 tygodnie przed tymi umowami, o których mówimy... przed tym przekształceniami. I w tej specyfikacji jest podane, że powierzchnia sprzedażna Kauflandu wynosi 1980 m², a powierzchnia przeznaczona na wynajem wynosi 340 m². Można sprawdzić... możemy po sesji pojechać i sprawdzić, jak jest użytkowana ta powierzchnia przeznaczona pod wynajem. W większości są to obiekty handlowe, więc ta różnica do pozycji 2000 m², która wymaga już zgody Rady Miasta wynosi tylko 20 m². Z całą pewnością ta różnica jest przekroczona. Dlaczego bez zgody Rady Miasta usytuowano w środku miasta hipermarket, którego powierzchnia prawdopodobnie wynosi... sprzedażna... powierzchnia przeznaczona do sprzedaży... wynosi ponad 2000 m².

(Przewodnicząca Rady Miasta radna Barbara Konieczna)

Bardzo proszę.

(Wiceprzewodniczący Rady Miasta radny Michał Gramatyka)

Panie radny Moćko, ja mam pytanie ad vocem do Pańskiego pytania. Czy wycofuje się Pan z fałszywego twierdzenia, jakoby sprzedana przez tego developera dalej działka osiągnęła taką cenę, jak Pan wymienił, czyli tam trzystu iluś złotych i że miasto na tym straciło tą kwotę, którą Pan wymienił po wyjaśnieniach Pani Prezydent? I drugie pytanie. Czy Pan radny jest pewny tego co mówi, czy Panu się wydaje? Bo w tym pytaniu, które Pan zadał przed chwilą, dotyczącym powierzchni sprzedażnej, z jednej strony Pan mówi, że tam nie ma 2000, potem Pan mówi, że są 2000 i właściwie to nie wiadomo na czym opiera Pan swoje tezy. Ale najpierw proszę odpowiedzieć na pierwsze pytanie. Czy wycofuje się Pan z rzuconego publicznie fałszywego twierdzenia pod adresem Pani Prezydent, jakoby była tutaj manipulacja przy wartości tej działki.

(Radny Stefan Moćko)

Panie radny Gramatyka, co do pierwszego Pana pytania... Pana spekulacje myślowe... ja nie mam zamiaru się wypowiadać. Szkoda naszego czasu. Na sesji powinniśmy się zająć istotnymi problemami.

(Przewodnicząca Rady Miasta radna Barbara Konieczna)

Myślę proszę Państwa, że tym tą dyskusję zakończymy. Bardzo proszę.

(Zastępca Prezydenta ds. Gospodarki Przestrzennej Elżbieta Kania)

Proszę Państwa, nie jest prawdą, że 23, jeżeli 23 to rok później... nie tego... ale nie na pewno roku... tego roku, w którym została sprzedana działka, ponieważ przygotowanie dokumentacji trochę trwa. Nie ma – jak Pan sam wskazał – była umowa przedwstępna, ona nie powoduje praw do terenu, w związku z tym, no żeby wydać pozwolenie na budowę, ktoś się musi... okazać prawem do dysponowania terenem. Wątpliwość była. Została wydana taka decyzja po sprawdzeniu dokumentacji, zgodnie z ustawą – jeżeli Pan dobrze przestudiuje definicję powierzchni sprzedaży, ja jej nie będę cytować, nie będę Państwa zanudzać. Spółdzielnia „Lokum” uznała, że... według nich jest większa powierzchnia, a nie taka, która jest podana w pozwoleniu na budowę. Zaskarżyła korzystając z praw strony, zaskarżyła to postanowienie na budowę. Cała dokumentacja została przekazana do Wojewody, który utrzymał w mocy decyzję Prezydenta, kontrolując dokumentację, stwierdzając, że powierzchnia jest zgodna z przepisami prawa. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tychach wydał pozwolenie na użytkowanie, w związku z tym stwierdził, że obiekt został wykonany zgodnie z dokumentacją. Nikt nie ma podstaw do tego z nas, żeby co drugi dzień chodzić i mierzyć ten Kaufland. Jeżeli Pan uważa, że zostało popełnione przestępstwo, czyli że Kaufland przebudował, zmienił... jest odpowiednia droga do tego i jeżeli ktoś postawił półki nie w tym miejscu... tak jak powiedziałam... Jeżeli Pan buduje dom, nikt potem z metrem nie biega i nie mierzy czy Pan ma pokój i ściany

w tym miejscu czy w innym. W trybie administracyjnym cała procedura została wyczerpana łącznie z kontrolą Wojewody, Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Żadna z tych osób nie dopatrzyła się nieprawidłowości.

(Prezydent Miasta Andrzej Dziuba)

I jeszcze może proszę Państwa uwaga natury ogólnej. Jeżeli mieliśmy kontrolę Wojewody, Powiatowego Inspektora, mieliśmy kontrolę Rio, ja mam propozycję, żeby Pan skorzystał z dostępnych ścieżek i oddał sprawę do zbadania przez Prokuraturę...nie wiem ...gdzie Pan uważa i myślę, że na tym tą dyskusję należałoby zakończyć, bo ja twierdzę, że w tym całym postępowaniu nie popełniliśmy żadnego błędu. Badaliśmy to wielokrotnie i jestem pewien tego co mówię i dlatego patrzę Panu prosto w oczy, ale oczywiście Pan ma prawo, tak jak Pan powiedział komentować, nie zgadzać się dlatego są ogólnie dostępne... ktoś mnie wyłączył... za dużo gadam... może Pan skorzystać z takiego prawa, nawet zachęcam i myślę, że odpowiednie organa rozstrzygną. Tak jak mówię, proszę wziąć pod uwagę, że kilka... co najmniej kilka kontroli już było, także wcale się tego nie boję.

(Przewodnicząca Rady Miasta radna Barbara Konieczna)

Na liście był jeszcze Pan Gromek, Pan Szczyrba i Pan Twardzik. Czy w tym momencie Panowie wycofujecie swój głos, czy chcecie zabrać?

(Radny Józef Twardzik)

Oczywiście chcę zabrać, żeby zakończyć tą beznadziejną dyskusję, Pani Przewodnicząca. Bo dopuszczamy do dyskusji, która nie dotyczy działalności gminy w pewnym momencie. Wyraźnie było powiedziane, że ustosunkujemy się do wypowiedzi Prezydenta, w tej chwili wchodzimy na osoby trzecie, co nas developerzy..., co nas „Opal” interesuje w tym względzie – nic! Dlatego proponuje o zamknięcie tej dyskusji. Komisja Rewizyjna na pewno się do tego się ustosunkuje i przedstawi nam obiektywną informację.

(Przewodnicząca Rady Miasta radna Barbara Konieczna)

Dokładnie. Nie będę się odnosić do Pana wypowiedzi, natomiast jeszcze Pan Gromek chciałby jeszcze zabrać głos.

(Radny Arkadiusz Gromek)

Ja się cieszę, że ta dyskusja... no dzisiaj się już rozpoczęła. Myślę, że sprawa będzie miała dalszy bieg. Komisja Rewizyjna jeszcze w ogóle nie zagłębiła się w temat. Jest powołany zespół kontrolny, więc myślę, że w miarę szybko postaramy się dać odpowiedź jakąś Radzie. Ale...myślę, że przy tej dyskusji zostało przekroczone... powinna... jeżeli Sprawozdanie... powinny być pytania do Prezydenta i odpowiedzi, inni radni no nie powinni się wtrącać pomiędzy... Pani Przewodnicząca powinna mieć głos i proszę na drugi raz o zdyscyplinowanie innych radnych.

(Przewodnicząca Rady Miasta radna Barbara Konieczna)

Pan radny Szczyrba.

(Radny Jan Szczyrba)

Według mnie to co powiedział na początku Pan radny Moćko występując... przedstawiając w czyim imieniu występuje, nadużył tego przynajmniej w mojej ocenie nadużył tego, ja muszę się od tego odciąć jako Przewodniczący Komisji Rewizyjnej z tego względu, że będę odpowiedzialny jako przewodniczący zespołu kontrolnego, dlatego od tego wszystkiego no niestety muszę się z obowiązku odciąć, aby mieć... wypracować w tym momencie już no stając na czele zespołu własne poglądy na ten temat. Dziękuję.

(Przewodnicząca Rady Miasta radna Barbara Konieczna)

I Pan radny Dyrda.

(Radny Dariusz Dyrda)

Nie...ja tylko Pani Przewodnicząca chciałem jednak zwrócić Pan Michałowi uwagę, że jeśli sugeruje, że jestem mistrzem kłamstwa, to może by to jakoś udowodnił, natomiast rzeczywiście w naszych kontaktach, jeśli chodzi o kłamstwo to udowodnił Pan wielką nieudolność w tej materii. Dziękuję.

(Przewodnicząca Rady Miasta radna Barbara Konieczna)

I Pan radny Sobczyk, zupełnie w innej materii.

(Radny Józef Sobczyk)

No ta dyskusja się chyba już zakończyła. Ja się do niej odniosę, ale w wolnych głosach i w następnym którymś z punktów programu, bo nie zostawię sprawy tak jak ona jest. Muszę pewne rzeczy sprostować, ale nie teraz i nie przy tym punkcie, bo przypominam jesteśmy w punkcie Sprawozdanie Prezydenta i mamy się Pana Prezydenta zapytać lub zwrócić z wnioskami i zdaniem na temat jego Sprawozdania. Mnie się nasunęła drobna sprawa w porównaniu z wielką sprawą „gdzie są półki

w Kauflandzie po ustawiane”, a mnianowicie sprawa Dworca – która tutaj wyszła – PKP. Między innymi porządku wokół Dworca i znów zupełnie w tym momencie rzeczywiście bez ironii drobiazgu. Stoi tam na przeciw Dworca, na przeciwko wiaty, ogromna reklama niebędąca jak wiem własnością miasta, gdzie po pierwsze szpeci, po drugie jest tam nieaktualny, niezgodny z prawem herb miasta, bo jeszcze z tym rogiem...takim podzielonym... wygląda to fatalnie, myślę, że przy ostatnich porządkach, trzeba tam jakiegoś spawacza wysłać i...jeżeli nie naprawić tego, to przynajmniej zlikwidować, bo...ja już kilka razy no...nie... no naprawić samą reklamę lub ją po prostu zlikwidować. No to tyle tylko – drobna sprawa.

(Przewodnicząca Rady Miasta radna Barbara Konieczna)

Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby w tym punkcie zabrać głos. Bardzo proszę – Pan Grzegorz Wencepel.

(Radny Grzegorz Wencepel)

Ja jeszcze też chciałem się odnieść do Sprawozdania Pana Prezydenta, a szczególnie tych wniosków pokontrolnych, które były dostępne w Internecie. Chodzi sprawę o Spółkę „Synergia”. Tu chodzi o to, że w swoim... w swojej ofercie przetargowej przedstawiła, że za 18 miesięcy zapłaci czynsz z góry. Sprawa jest taka, że została najgorsza oferta, najtańsza wybrana, bo były po 2,80 za m² dzierżawy. Komisja wybrała wtedy za 1,70 zł i „Synergia” zaproponowała w przetargu 18-to miesięczny czynsz z góry, który do 31 grudnia 2003r. był jeszcze nie zapłacony do końca. Tu...2003r....na dzień 31 grudnia 2003 dzierżawca posiada zaległość w kwocie 431 644, 16 zł, a na 30 czerwca zaległość wynosi 239 bez należtych odsetek, a należność całkowita za 18 miesięcy miała być wpłacona niezwłocznie po podpisaniu umowy. W głębszych dokumentach przeczytałem, że w umowie też nie było zapisane terminu zapłaty tej...tego czynszu... i tu to inspektorzy zarzucali tego ... i pytam się dzisiaj jaki czynsz jest na dzień dzisiejszy dla tej, bo wiem, że został zwolniony z części której nie użytkuje jako... części handlowej... ale czy w części handlowej jest pobierany czynsz? I czy ta zaległość, która była na 31 grudnia została już uregulowana.

(Prezydent Miasta Andrzej Dziuba)

Szanowni Państwo, sprawa z giełdą wygląda tak. Omówię w odniesieniu do protokołu RIO. Ja może powiem to, czego Pan nie powiedział, a pewnie chciał Pan powiedzieć, bo wiem, że takie głosy chodzą. Jest zapis w protokole RIO taki. Najpierw jest opis dotyczący tego, że właśnie powinien być wpłacony czynsz za 18 miesięcy, jest to kwota 686 tys. zł i teraz clou programu. W dniu 31 marca 2003r. dzierżawca zwrócił się do Prezydenta Miasta o zmianę terminu zapłaty ww. kwoty i rozłożenia jej na raty. Cytuję RIO: Dnia 30 kwietnia 2003 rok Zastępca Prezydenta Pani Elżbieta Kania podpisała aneks do umowy dzierżawy, którym przesunięto termin zapłaty czynszu dzierżawnego do 20 maja 2003r. – czyli przesunięto o tam dwadzieścia parę dni, dwadzieścia jeden nawet. I teraz – nie wiem dlaczego Pan tego nie przeczytał – Prolongowanie terminu płatności było bezpodstawne, gdyż rada Miasta w myśl przepisów art. 34a ustawy z dnia 26 listopada 1998r. o finansach publicznych i tak dalej...Dziennik Ustaw... nie określiła szczegółowych zasad i trybu umarzania wierzytelności z tytułu należności pieniężnych, do których nie stosuje się przepisów ustawy Ordynacja podatkowa, udzielania innych ulg w spłacaniu tych należności oraz nie wskazała organów do tego uprawnionych. Pierwsza część wypowiedzi do tego się odniosła. Otóż proszę Państwa, taką uchwałą Rada Miasta podjęła i ja nie wiem dlaczego znalazł się taki zapis w protokole. Jest to uchwała... oczywiście poprzedniej Rady Miasta z 30 września 1999r. właśnie w tej sprawie...w sprawie szczegółowych zasad i trybu umarzania wierzytelności jednostek organizacyjnych gminy z tytułu należności pieniężnych, do których nie stosuje się przepisów ustawy Ordynacja podatkowa, czyli wszystkich pozapodatkowych należności. I w tym załączniku do uchwały Rady Miasta z 30 września 99r. w punkcie 12 jest zapis: Kierownik jednostki organizacyjnej gminy, ze względu na ważny interes dłużnika, na jego wniosek może a) odroczyć termin zapłaty należności, b) rozłożyć na raty należność. A więc Pani Prezydent postąpiła zgodnie z prawem, zgodnie z uchwałą, która jest obowiązująca. Powiem Państwu więcej, my kontrolującą tą uchwałę daliśmy, oni ją po prostu zgubili, ja nie wiem dlaczego, to już...ja nie mogę odpowiadać za kontrolujących, ale ta uchwała jest, proszę ją sprawdzić, więc zapis jest nieprawdziwy. Pani Prezydent miała prawo, zrobiła to na uzasadniony wniosek Firmy „Synergia”, ten wniosek też mam. Jeżeli Państwo chcą, ja go mogę zacytować, powiedzieć dlaczego tak się stało, dlaczego został przełożony termin płatności o 21 dni i to jest jedna sprawa. Przejdźmy dalej. Na dzień 31 grudnia 2003 dzierżawca posiadał zaległość w kwocie 431 tys. zł, a na dzień 30 czerwca 2004 zaległość wynosiła 239 tys. zł bez należnych odsetek. I wniosek jest taki, aby wyegzekwować pozostałą do zapłaty część czynszu dzierżawnego należnego na podstawie umowy dzierżawy terenów giełdy kwiatowej dnia 31 grudnia 2002. Proszę Państwa, sytuacja wygląda tak. 30 czerwca 2004 – czyli to, o czym piszą inspektorzy – zaległość Firmy „Synergia” z tytułu jednorazowej wpłaty, bo umowa była taka, że wpłacają z góry za 18 miesięcy czynsz dzierżawny, czyli za cały 2003...tak i połowę 2004...z terminem zapłaty 20 maja wynosiła 10 298,60 zł bez należnych odsetek. Mamy na to dowody księgowe wpłaty, że należność była nie idąca w setki tysięcy złotych, tylko w 10 298 zł. Ta kwota zaległości, zgodnie z wnioskiem RIO została ściągnięta 16 marca, Firma wpłaciła te pozostałe... 16 marca tego roku...z odsetkami liczonymi do 16 marca, które wyniosły prawie tam 30 tys. zł – dwadzieścia bodajże... 28 tys. zł – A więc zaległość wynosiła nie tą kwotę, którą pisze inspektor RIO, tylko dokładnie 10 tysięcy z groszami. Inspektorzy zaliczyli zaległość, która powstała od 15 lipca do końca roku, ale napisali to na 30 czerwca, nie wiem z jakiego powodu, po prostu błąd, bo konieczność płacenia bieżących rat rozpoczynała się od dnia 1 lipca, a więc ta zaległość, o której piszą ona była na koniec 31 grudnia

2003...przepraszam 2004. Natomiast zaległość z tytułu jednorazowej zapłaty, jeszcze raz powtarzam, była 10 298 zł. Ściągnęliśmy tą resztę łącznie z odsetkami, które wyniosły prawie 30 tys. zł i taka jest odpowiedź do RIO. Na to są oczywiście wszystkie dokumenty księgowe.

(Radny Grzegorz Wencepel)

Panie Prezydencie, inspektorzy zarzucali też w innym operacie, nie w tym ogólnodostępnym, że „Synergia” wygrała ten przetarg dwoma warunkami: te 18 miesięcy z góry, że zapłaci i drugi: zainwestowanie 7 mln w...zainwestuje w tą giełdę. I tych warunków nie spełniła i tam inwestorzy...raczej inspektorzy kwestionują zasadność tej umowy, że ona może być do rozwiązania. Co Pan na to powie.

(Prezydent Miasta Andrzej Dziuba)

Odpowiem na to, że w warunkach przetargu, które są do wglądu nie było zapisu takiego, który mówiłby, że wielkość nakładów decyduje o tym, kto wygrywa przetarg. To była deklaracja Firmy „Synergia”, że zainwestuje 7 mln zł. Po dwóch latach wystąpiliśmy z pismem, z prośbą o wykazanie nakładów inwestycyjnych z tym związanych. Jeszcze raz powtarzam, to nie był warunek do zawarcia umowy, to była dobrowolna deklaracja Firmy „Synergia”. Taką odpowiedź mieliśmy otrzymać już wcześniej, okazało się, że kosztorysant, który dokonuje wyceny... nie wiem, zachorował, mam wiadomość od Naczelnika Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, chcieliśmy przed sesją się dowiedzieć kiedy dokładnie dostaniemy to rozliczenie. Właściciele giełdy twierdzą, że inwestycje przekroczyły ten pułap deklarowany ponad 7 mln, ale dokumentów nie dostarczyli, więc na dzisiaj go nie mam. Kiedy dostarczą – nie wiem, deklaracja była, że po niedzieli będzie operat gotowy. Wtedy będę mógł Państwu powiedzieć jak to wygląda na dzień dzisiejszy.

(Radny Grzegorz Wencepel)

Panie Prezydencie, z opni ogrodników, bo jestem z nimi w ścisłym kontakcie, na starej giełdzie, Spółka nie zrobiła zbyt wielkich inwestycji poza pomalowaniem i gdzieś tam oświetleniem. Oświetlenie na ul. Sadowej robiła w sposób Inicjatyw Lokalnych, także też sama tego nie robiła, bo to miasto pomagało 60%, także tam nie widać...Pytałem się tak ogrodników, czy by widzieli te 7 mln – no nie widzą te 7 mln tam zainwestowane.

(Prezydent Miasta Andrzej Dziuba)

Proszę Państwa, ja też nie widzę, dlatego 11 stycznia wysłaliśmy pismo: W nawiązaniu do złożonej oferty do przetargu na wydzierżawienie nieruchomości położonej przy ul. Sadowej zabudowanej obiektami giełdy kwiatowej, zadeklarował Pan, że wartość inwestycji wykonanej zgodnie z przedstawioną koncepcją architektoniczną organizacji Tyskiej Giełdy Kwiatowej przy ul. Sadowej wyniesie w ciągu pierwszych dwóch lat dzierżawy wyniesie około 7 mln zł netto. W związku z powyższą deklaracją proszę o pisemną informację w powyższej sprawie. Dlatego poprosiłem...jak otrzymam ten dokument, będzie do wglądu Państwa i wtedy można weryfikować, czy to jest tylko pomalowanie, czy może są jakieś inne rzeczy, o których... nie wiem, ogrodnicy nie wiedzą, albo ich nie widzą – nie wiem. Będzie dokument, będzie do Państwa wglądu. Państwo sami będziecie mogli ocenić. Natomiast nie wiem, czy jest to, bo...takie zapytanie złożyliśmy do Radców Prawnych, czy deklaracja, która nie była ujęta w zapisach specyfikacji, może być podstawą do rozwiązania umowy – bo to też nie jest takie proste – jeżeli oczywiście nie będzie tych 7 mln zł, bo na razie tego nie wiem. Wystąpiliśmy – tak jak powiedziałem – pismem, po niedzieli ma być, zobaczymy, jak dostaniemy, będzie Pan mógł to obejrzeć i nawet pokazać ogrodnikom.

(Radny Grzegorz Wencepel)

Mogę?

(Przewodnicząca Rady Miasta radna Barbara Konieczna)

Proszę. Ostatnie pytanie.

(Radny Grzegorz Wencepel)

Panie Prezydencie, w szczegółowym dokumencie inspektorzy właśnie, podważają tą umowę i mówią, że ta firma nie spełniła swojej oferty.

(Zastępca Prezydenta ds. Gospodarki Przestrzennej Elżbieta Kania)

Oferta była, że w ciągu dwóch lat. W związku z tym podważenie inspektorów...dwa lata miały w dniu 31 grudnia. Proszę sprawdzić na który dzień był pisany protokół. W związku z tym w styczniu wystąpiliśmy do Firmy „Synergia” o udokumentowanie tych nakładów. W związku z tym, no to co Pan Prezydent powiedział, będzie to podlegało weryfikacji. Natomiast było zobowiązanie do inwestycji w okresie dwóch lat i te dwa lata miały w dniu 31 grudnia tego roku 2004r.

(Przewodnicząca Rady Miasta radna Barbara Konieczna)

Pan radny Stefan Moćko i Pan radny Jacek Łakota.

(Radny Stefan Moćko)

Panie Prezydencie, jeszcze chciałbym, żeby Pan Prezydent wyjaśnił – odniosę się tutaj do zdań, które Pan przed paroma minutami wypowiedział. Pan powiedział: Nie było takiego warunku w przetargu, żeby zainwestować 2 mln zł, istotnie – tam był tylko warunek ceny. Ale kiedy gmina wybrała ofertę najbardziej niekorzystną dla niej, czyli ofertę Firmy „Synergia”, która tam bodajże 1,70 zł dawała za m², odrzucone zostały oferty firm, które dawały 2,50 zł za m², to na pytanie inspektorów, dlaczego gmina wybrała ten najbardziej niekorzystny cenowo Pan Prezydent odpowiadał: ponieważ oni obiecali zainwestować 7 mln w ciągu dwóch lat i wpłacić stawkę za półtora roku z góry.

(Prezydent Miasta Andrzej Dziuba)

Ja chciałem przypomnieć, że – to jest Pana znowu zdanie – że gmina wybrała najbardziej, najmniej korzystną ofertę. Wyboru oferty dokonywała komisja, w składzie której było dwóch radnych i ta komisja wybrała właśnie tą ofertę, więc znowu Pana opinia mija się z opinią komisji, w której było dwóch pańskich kolegów z tej Rady. Ja też byłem członkiem i twierdzę, że wybraliśmy najlepszą ofertę.

(Przewodnicząca Rady Miasta radna Barbara Konieczna)

Pan radny Jacek Łakota.

(Radny Jacek Łakota)

Chciałbym się również do tego odnieść. Różnie patrzymy Panie Wencepel, na te rzeczy. Ja pamiętam dzikie awantury – dosłownie – z mieszkańcami o hałas, jaki powoduje giełda w nocy i tak dalej. Myśmy nie budowali tych ekranów. Cały ten problem został rozwiązany przez Firmę „Synergia”. Są chyba zdjęcia z akcji przejmowania przez gminę tych obiektów, które wyglądały koszmarnie – proszę sobie porównać z tym co jest dzisiaj. Ja nie wiem czy to jest 7 mln czy 6,5 czy 7,5. Pan Prezydent pewnie będzie... dostanie dane, natomiast no wiecie Państwo, porównywanie tego co było z tym co jest... no to te nakłady naprawdę zostały tam poniesione. To jest porównywanie targowiska... Ja uważam, że proszę Państwa to jest jednym z większych sukcesów w tym mieście poprzednich, aktualnych włodarzy, że te sprawy... akurat te sprawy targowisk, zostały w miarę przyzwoicie uregulowane w naszym mieście. W stosunku do innych miast to już w ogóle nie powiem, bo w niektórych to dalej obskurne targowiska pozostają, więc nie sądzę, aby to był problem aż tak godny napiętnowania, jak to się tutaj próbuje zrobić. Będę tego programu na pewno bronił.

(Prezydent Miasta Andrzej Dziuba)

Chciałbym Państwu przypomnieć, że problem – bo to był problem dla miasta – problem Giełdy Kwiatowej ciągnął się od początku tego Samorządu, od lat 90-tych, może to potwierdzić Pan radny Sobczyk, który był wtedy Wiceprezydentem. Proszę bardzo. Skargi mieszkańców – jeszcze w pracach poprzedniego Zarządu uznaliśmy to za jeden z najważniejszych problemów, które w mieście trzeba rozwiązać. Nawet był taki żart, że pomalutku specjalizujemy się w załatwianiu spraw niemożliwych do załatwienia, bo przez 10 lat nikt sobie nie potrafił poradzić z tym wrzodem. I mówienie dzisiaj, że coś tam jest tylko pomalowane i ogrodnicy są niezadowoleni – no przepraszam – zakrawa według mnie na kpinę. No trzeba nie mieć oczy, żeby nie widzieć co tam się dzieje. A ja powiem z bardzo praktycznego punktu widzenia – ja nie miałem żadnej skargi od tej pory od mieszkańców, a były non stop, notoryczne, także bardzo bym prosił o pewien obiektywizm w tym wszystkim co się dzieje, co bynajmniej nie zwalnia nikogo od wypełniania zapisów umowy, które są i trzeba je respektować. Natomiast tutaj Pan radny Mrozowski – po cichu co prawda – ale zadał pytanie, a co z odszkodowaniem dla poprzedniej firmy. Otóż chciałem Państwa poinformować, że wygraliśmy rozprawę w sądzie i to już apelacyjnym czyli... ze Spółką „Hallo” konkretnie, także nastąpił znaczny przełom w tych wszystkich rozliczeniach. Wyrok jest ostateczny, kwota jest w granicach chyba 700 tys. zł. Mało tego, uzasadnienie tego wyroku z Sadowej bardzo nam sądzę pomoże w rozprawach dotyczących Jana Pawła II. Także pomalutku i tutaj zaczynają się sytuacje prostować. Wygraliśmy tą sprawę już w sposób ostateczny.

(Przewodnicząca Rady Miasta radna Barbara Konieczna)

Pan radny Krystian Łapa.

(Radny Krystian Łapa)

Ja jeszcze do tej umowy, którą zawarło miasto Tychy z Firmą „Synergia” dnia 30 kwietnia 2003r. W §1 wydierżawiający oddaje dzierżawcy w dzierżawę zgodnie z załącznikiem stanowiącym integralną część niniejszej umowy 6300 m² powierzchni i 2340 m² powierzchni stanowiące własność Skarbu Państwa w wieczystym użytkowaniu Gminy Tychy oraz 3409 m² powierzchni stanowiące własność Gminy Tychy. W § 4 dzierżawa zostaje zawarta do 31 grudnia 2012r. W § 5 wydierżawiający z dniem zawarcia niniejszej umowy na czas poprawienie funkcjonowania Giełdy Kwiatowej to jest jej poszerzenia, modernizacji, utworzenia miejsc parkingowych oraz przez okres 12-stu miesięcy od dnia oddania hali do użytku zwalnia dzierżawcę z opłat czynszu dzierżawnego lecz nie dłużej niż do 31 grudnia 2004r. Dzierżawca począwszy od dnia 1 stycznia 2005r. zobowiązany jest płacić miesięczny czynsz dzierżawny za nieruchomość w kwocie 16 757 zł. Moje pytanie: Gdzie jest ta hala, za którą zwolniliśmy przez 12 miesięcy z czynszu dzierżawnego.

(Prezydent Miasta Andrzej Dziuba)

Pytanie gdzie jest hala, to oczywiście nie do mnie, bo nie ja jestem dzierżawcą tej Giełdy. To jest pytanie do Firmy „Synergia” i wielokrotnie zachęcałem do zadanie tego pytania. Natomiast dzierżawa nie jest za to, że ma być hala. Proszę zwrócić uwagę, znowu jak wyglądał ten teren przed przejęciem...czy przed wydzierżawieniem, a jak wygląda dzisiaj. Tam zostały udokumentowane nakłady sięgające ponad 200 tys. zł na uporządkowanie tego terenu. Ja powiem Państwu Radnym nieorientowanym, to chodzi o ten teren za budynkiem, który jest bezpośrednio przy ul. Katowickiej w stronę tego budynku nowego, gdzie jutro zostanie otwarta ta szkoła florystyczna czy w ogóle biura Giełdy Kwiatowej. Wszystkie trzy firmy operujące na tym terenie, otwierają jutro ten obiekt między Oświęcimską a Katowicką. Proszę sobie przypomnieć jak to wyglądało, jak wygląda dzisiaj. Akurat te nakłady były udokumentowane, bo to była podstawa do tego, żeby zwolnić. Natomiast o halę proszę pytać dzierżawcę nie mnie.

(Radny Krystian Łapa)

Panie Prezydencie, tą umowę z radnych mam tylko ja i ja przeczytałem Panu § 5, gdzie wyraźnie Pan tą umowę podpisał i pisze wyraźnie: wydzierżawiający z dniem zawarcia niniejszej umowy na czas poprawienie funkcjonowania Giełdy Kwiatowej to jest jej poszerzenia, modernizacji, utworzenia miejsc parkingowych oraz przez okres 12-stu miesięcy od dnia oddania hali do użytku zwalnia dzierżawcę z opłat czynszu dzierżawnego lecz nie dłużej niż do 31 grudnia 2004r. więc zwolnił Pan tego dzierżawcę dlatego, że ma wybudować halę. Sam się Pan pod tą umową podpisał.

(Prezydent Miasta Andrzej Dziuba)

W związku z tym, że nie wybudował płaci czynsz. Czynsz jest naliczany co miesiąc zgodnie z umową w kwocie kilkanaście tysięcy złotych i płaci czynsz. Natomiast z budowy hali z tego co wiemy nie zrezygnował, dlatego, że złożył pismo o zakup tego gruntu, co umożliwi mu zaciągnięcie podejrzewam kredytów na budowę tej hali. Brak tytułu prawnego, czy aktu prawa własności do gruntu, być może blokuje możliwość zaciągnięcia kredytu w jakimkolwiek banku na budowę tej hali. Ale to są jak gdyby problemy nie nasze. Dzierżawca dzierżawi ten teren, płaci za to określona stawkę umowną dzierżawy.

(Radny Krystian Łapa)

Panie Prezydencie, więc przeczytam Panu następny paragraf, który mówi...

(Prezydent Miasta Andrzej Dziuba)

Bardzo przeprasza, ale ja nie mam tej umowy, więc trudno jest mi z Panem polemizować. Może Pan mi dostarczy taki jeden egzemplarz i wtedy ja też będę...

(Radny Krystian Łapa)

Tą umowę dostarczyli Pańscy urzędnicy – mnie. W przypadku naruszenia przez dzierżawcę postanowień niniejszej umowy, wydzierżawiającemu przysługuje prawo rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym.

(Przewodnicząca Rady Miasta radna Barbara Konieczna)

Pan radny Jacek Łakota.

(Radny Jacek Łakota)

Ja nie wiem. Ja sądzę chyba, że koledzy zbyt dużo naoglądali się w telewizji tych komisji śledczych, spodobało im się to. Padła tutaj jakaś potworna zaraza, epidemia. Ja myślę, że... proszę jakieś wnioski proponować. Albo kieruje Pan, Panie Kolego to do Komisji Rewizyjnej, która jest tutaj władna do zadawania tych pytań, albo otwieramy komisję śledczą, to proszę wybrać komisję, która tutaj będzie se siedziała i siedziała, a nas Bogu ducha winnych, którzy za karę chyba to musimy tego słuchać, proszę wysłać... pozwolić pójść do domu. Ja proponuję jakieś wnioski formalne w tej kwestii, bo to już Panie Kolego nie jest odnoszenie się do samego Sprawozdania Pana Prezydenta. W zbyt daleką szczegółowość Pan w tej chwili wchodzi.

(Radny Krystian Łapa)

Dobrze Panie radny. Ja Pana... rozumiem Pana insynuację, kwestia jest tego rodzaju, że to nie my tutaj przyszliśmy tylko Firma „Synergia” tu do nas przyszła i tu na tym, na tej ścianie za Prezydentem nam pokazała jaką wspaniałą halę nam wybuduje. Minęło 3 lata i hali nie ma.

(Radny Jacek Łakota)

Proszę skierować do Komisji Rewizyjnej – organu władnego, żeby...

(Radny Krystian Łapa)

Sprawa została już skierowana do Komisji Rewizyjnej.

(Radny Jacek Łakota)

Świetnie, poczekamy co Komisja ustali. Dziękuję.

(Przewodnicząca Rady Miasta radna Barbara Konieczna)
Dziękuję. Pan radny Stefan Moćko.

(Radny Stefan Moćko)

Ja króciutko. Ja tylko chciałbym wyrazić sprzeciw wobec ponawianych tutaj przez niektórych radnych, prób tłumienia dyskusji w bardzo istotnych kwestiach. Tutaj nie chodzi o dziesiątki tysięcy czy o tysiące lecz nawet o miliony złotych. Dziękuję.

(Przewodnicząca Rady Miasta radna Barbara Konieczna)

Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby jeszcze zabrać głos? Jeśli nie – przechodzimy do następnego punktu: Interpelacje radnych.

Przewodnicząca Rady Miasta **Barbara Konieczna** przystąpiła do dalszej realizacji porządku obrad.

Uwaga:

Protokół nr 0052/XXXIII/04 z posiedzenia Rady Miasta Tychy w dniu 31.03.2005 r. Rada Miasta przyjęła na sesji w dniu 28.04.2005 r.

Sporządziła:
Ewa Pyclik